

**dziadkowie**

<b>Kolekcja:</b>	Wielkopoleanie na ślubnym kobiercu
<b>Muzeum:</b>	Muzeum ślubu
<b>Właściciel:</b>	wolnomariusz



**Datowanie:** 1908

**Miejsce pochodzenia:** Polska

**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

**Opis:** *Stara fotografia ślubna moich dziadków ze strony ojca. Na ślubnym kobiercu stanęli Jadwiga i Stefan Figaj.  
(A działa się to w pierwszej dekadzie XX wieku).*

Posłałem właśnie swoich dziadków w świat - Adam uśmiechnął się do własnych myśli. To była odpowiednia decyzja i chyba fajny pomysł. Publikując na facebooku ślubną pamiątkę dziadków, spodziewałem się trafić do nieograniczonej widowni. Pomysł zrealizował właśnie przed chwilą dla uczestników grupy zatytułowanej: "Kochamy stare fotografie/ We Love Old Photo ". Dwa dni wcześniej trafił na ślad tej facebookowej ferajny. Zaraz go tknęło, że to dobry sposób na nawiązanie kontaktów ze społecznością, żywo zainteresowaną wybranym tematem. Zdjęcia ślubne, które od lat gromadził w swojej kolekcji, powinny zainteresować. Pomyślał, że to dobry sposób na zdobycie szerokiej widowni. Okazja do rozmowy, nowych kontaktów, a być może zdobycia kolejnych eksponatów.

Czarno biała, postawiona w pionie, ślubna fotografia zajęła miejsce w kolumnie prezentacji. Teraz trzeba wstawić jakiś początek. Adam począł stukać w klawiaturę;

*Dzień dobry*

*Cieszę się, że trafiłem do Waszego obszaru. Na dobry początek, "na w kupne" [img] wprowadzam starą fotografię ślubną moich dziadków ze strony ojca. Na ślubnym kobiercu stanęli Jadwiga i Stefan Figaj. Jeszcze raz przeczytał czytał krótki tekst i zdecydowanie kliknął na przycisk "opublikuj". Fotografia z takim podpisem, rozpoczęła swoją prezentację z dostępem do całego świata.*

Pokaz rozpoczęty. Dziadkowie, jak malowani, dwa modele w ślubnych strojach. Początek wybiegu. Za chwilę wyruszą razem pod rękę na wspólny spacer po sali życia. Pierwszy krok postawiony. W dawnych czasach uważano, że robiąc sobie zdjęcie, fotografowane osoby

stawały się w ten sposób nieśmiertelne. Teraz właśnie Adam przypomniał sobie tę ciekawostkę. Ponad 90 lat temu, fotograf zatrzymał czas na tym zdjęciu. Stara mądrość trąci prawdą, kiedy bohaterowie odeszli, obraz nadal trwa i jest dostępny dla oczu. Nieograniczonej ilości par.

Bardzo duży bagaż emocji towarzyszył Adamowi tego wieczoru. Pannę młodą pamiętał z pułapu własnych siedmiu lat. W dzieciństwie bardzo dużo czasu przebywał w domu dziadków. Babcia miała duży wpływ na wychowanie młodego człowieka. Dużo ze sobą rozmawiali. Ciągące się w nieskończoność opowieści starszej pani, wypełniały kalejdoskop - "Multikino" chłopięcej wyobraźni. Babcia była wielokrotnie przewodnikiem jego codziennych zachowań. Sesja zamknęła się poważnym wynikiem 11 superek (to taka ocena wyższa od polubienia) oraz 65 polubień. Bardzo dobry rezultat - z a d o w a l a j ą c y ! Od tego czerwcowego wieczoru, przez ponad rok w odległości jednego tygodnia z mniejszymi lub większymi przerwami, w facebookowej dyskusji pojawiały się kolejno ślubne fotografie z kolekcji Adama.

Biel mierzona na śluby, niczym "Matysiakowie" gościła w cotygodniowych odcinkach. Miała swoją stałą publiczność. Wdzięczny temat zachęcał do zabierania głosu, dzielenia się spostrzeżeniami, wiedzą, wrażeniami, zachwytem. To opowieść o bohaterach z okładki . [img]